



**KS. ZBIGNIEW
ZALEWSKI**

redaktor wydania

Czwarta niedziela wielkonočna często bywa nazywana Niedzielą Dobrego Pasterza. A Dobry Pasterz ma to do siebie, że zna swoje owce, troszczy się o nie i nie pozwoli, aby nieprzyjacieli rozproszył stado. Czasem o nas – księżach – mówią, żeśmy pasterze. Gdy tak mówią do mnie, czuję się zażenowany. W tę niedzielę słyszymy jak Jezus, Dobry Pasterz, uczy: „Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. Także i te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego”. Przyprowadzić, to nie zagarnąć do jednej zagrody, ale raczej stworzyć wspólnotę owiec słuchających Jezusa, która w Jego imię jednoczy ludzi. Czy dziś potrafimy jeszcze się zjednoczyć? ■

ZA TYDZIEŃ

■ Panorama parafii św. MICHAŁA ARCHANIOLA W POZNOWICACH

Członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej i studenci uczestniczyli w seminarium poświęconym wpływowi ruchów i stowarzyszeń katolickich na obraz dzisiejszej Polski.

Moderatorami dyskusji byli: abp Alfons Nossol, prof. Jerzy Skubis, rektor Politechniki Opolskiej, i Ryszard Zembaczyński, prezydent Opola. „Takiego grona prelegentów jeszcze nie było: prezydent, rektor, tudzież pleban diecezjalny” – zauważył dowcipnie abp Alfons Nossol, który jako pierwszy zabrał głos. Przypomniał trudne początki KIK-u w Opolu, odwagę i determinację pierwszego prezesa prof. Antoniego Guzika i ówczesnego zarządu klubu. Podkreślił pilną potrzebę duchowej odnowy całej rzeczywistości religijnej w Polsce. „KIK w swoich strukturach powierzone mu zadania spełnił, dziś potrzeba, aby Kościół docierał pod strze-



JERZY STEPIEWSKI

chy” – powiedział biskup opolski.

Ryszard Zembaczyński zauważył, że w Polsce była dobra współpraca między duchowieństwem a wiernymi. Pytał natomiast, „co takiego musi się dziać, abyśmy się organizowali, czy tylko zagrożenia?”. Wyraził życzenie, aby jak najwięcej młodych gromadziło się pod sztandarami ruchów i stowarzyszeń katolickich.

Dyskusję prowadzili (od lewej): prof. Jerzy Skubis, abp Alfons Nossol i Ryszard Zembaczyński

Nawiązując do początków KIK w Opolu, prof. Jerzy Skubis przypomniał, że ruchy katolickie dały pewien fundament, ale dziś pojawiły się nowe problemy i wyzwania. „Mam wrażenie, że przed nami stoi zadanie wypracowania mechanizmów finansowo-formalnych działalności stowarzyszeń chrześcijańskich” – powiedział prof. Skubis. ■

DĄB PAPIESKI W OPOLU



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Na terenie Zielonego Centrum Edukacji Przyrodniczej Nadleśnictwa Opole uroczystie posadzono dąb papieski. Sadzonki pochodzące z żołądźi z najstarszego polskiego dębu „Chrobry” poświęcił w 2004 roku Jan Paweł II podczas ogólnopolskiej pielgrzymki leśników do Watykanu. Wyhodowane zostały w szkółce leśnej w Nędzy, w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie. Do Opola trafiła sadzonka z certyfikatem nr 61, pozostałe posadzone zostaną we wszystkich polskich nadleśnictwach. Będzie to żywy hołd złożony przez leśników wielkiemu Polakowi Janowi Pawłowi II. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele Matki Bożej Fatimskiej w Opolu Grudziach. Drzewko i głąz z tablicą pamiątkową poświęcił

W przyszłości z tej sadzonki wyrosnie wielki dąb

ks. dr Leonard Makiola, natomiast strażacy z miejscowej OSP jako pierwsi podlali dąb-pomnik. ■

Konkurs Wiedzy Biblijnej

OPOLE. Już po raz dziesiąty Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” organizuje w tym roku Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Biblijnej pod patronatem Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa. Etap diecezjalny odbył się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Wzięło w nim udział 107 uczniów z 38 szkół średnich diecezji opolskiej. Zakres merytoryczny tegorocznego konkursu obejmował pisma Janowe, czyli Ewangelię wg św. Jana, Listy św. Jana oraz Apokalipsę. Zwycięzcami tegorocznego etapu diecezjalnego zostali Paulina

Cichocka z LO im. Bolesława Chrobrego w Głucholazach, Agata Kruk z I LO im. Adama Mickiewicza w Głubczycach oraz Monika Kościelna z LO nr III im. Marii Skłodowskiej-Curie w Opolu. Uczennice te wezmą udział w finale ogólnopolskim, który odbędzie się 5 i 6 czerwca br. w Niepokalanowie. Ponadto komisja konkursowa pod przewodnictwem ks. dra Leonarda Makioli przyznała cztery wyróżnienia uczniom: Dorocie Glensk z II LO w Raciborzu, Sarze Kot, Beacie Tileczek i Agnieszce Pulnar z LO nr II w Opolu.

Kombatanci na scenie

SENIORZY. W Duszpasterstwie Akademickim Resurrexit odbył się wielkanocny spektakl w wykonaniu zespołu „Kombatant” działającego w Domu Pomocy Społecznej Kombatantów w Opolu. Na widowni znaleźli się studenci Uniwersytetu Opolskiego, kle-

racy WSD, podopieczni domu Magda-Maria oraz członkowie rodzin i znajomi występujących aktorów. Spektakl został oparty na wydarzeniach paschalnych zawartych w Ewangelii św. Jana. Rymowane teksty były przeplatane śpiewem pieśni wielkanocnych.



Artyści kombatanci na scenie DA Resurrexit

Chrystologia chińska

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY. Na Uniwersytecie Opolskim odbyło się 26 kwietnia sympozjum pt. „Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa”, zorganizowane przez Instytut Ekumenizmu i Badań nad Integracją, Katedrę Teologii Dogmatycznej oraz Katedrę Dialogu Międzyreligijnego. Wśród prelegentów znalazł się m.in. o. prof. dr hab. Roman Malek SVD

z Instytutu Monumenta Serica w Sank Augustin, który mówił „o spotkaniach chrześcijaństwa z Chinami na przykładzie ikonografii Jezusa Chrystusa od VII do XX wieku” oraz wziął udział w panelu razem z prowincjałem dominikanów o. Krzysztofem Popławskim i ks. dr. Dariuszem Klejnowskim-Różyckim na temat: „Czego chrześcijanie mogą nauczyć się od Chińczyków?”.

Kolarze Bustanu najlepsi



Młodych adeptów kolarstwa obserwował olimpijczyk Benedykt Kocot

DĘBIE. W Dębciu już po raz XXI rozegrano ogólnopolski wyścig kolarski o puchar wójta gminy Chrzastowice. W pięciu kategoriach wiekowych (młodzik, junior starszy, junior, orlik i elita) rywalizowało 267 zawodników z blisko 40 klubów z całej Polski, a wśród nich ekipa CCC Polsat. Zawody stały na wysokim poziomie.

Miłą niespodzianką sprawili młodzi kolarze LKS Bustan Nysa, którzy wygrali klasyfikację drużynową. Duża w tym zasługa Łukasza Stawińskiego i Andrzeja Bartkiewicza, którzy zajęli w swoich kategoriach wiekowych drugie lokaty. Na trasie zawodników dopingował brązowy medalista olimpijski z Monachium Benedykt Kocot.

Pielgrzymka rowerzystów

DUSZPASTERSTWO. 20 maja odbędzie się I Diecezjalna Pielgrzymka Rowerowa na Górę św. Anny. Program pielgrzymki: od 13.00 przyjazd rowerzystów z różnych stron diecezji na plac przed Domem Pielgrzyma; godz. 14.30 – Eucharystia na rajskim placu przy bazylice; godz. 15.30

– spotkanie z nietuzinkowymi rowerzystami, ekspozycja zdjęć; godz. 16.30 – koncert zespołu „Winorośl Duszy”; godz. 17.30 – zakończenie i powrót do domów. Do uczestnictwa w pielgrzymce zapraszamy rowerzystów w grupach zorganizowanych oraz indywidualnie.

Koncert na „Górcie”

BIBLIOTEKA AUSTRIACKA. W ramach „Wiosny austriackiej” w kościele Matki Bożej Bolesnej i św. Wojciecha w Opolu odbył się koncert „Wielcy kompozytorzy natchnieniem Mozarta – Mozart natchnieniem wielkich kompozytorów” w wykonaniu Opolskiego Chóru Kameralnego i Sinfoniety Opoliensis. W koncercie zorganizowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu uczestniczyła Hermine Popeller, konsul generalny Republiki Austrii w Krakowie.



Opolanie wysłuchali muzyki Mozarta w świątyni na „Górcie”

Czwarta rano

MNIJ
WIELKICH SŁÓW

W Opolu powołany został Chrześcijański Blok Samorządowy, który chce stworzyć nową jakość w życiu politycznym stolicy województwa. Inicjatorem życzę oczywiście jak najlepiej, i to bezinteresownie, bo ewentualna władza ChBS nie dosięgnie mojej posesji mieszczącej się na terenie innej jednostki samorządu terytorialnego. Tylko mała, życzliwa uwaga (pomijając już kwestię samej nazwy, której można by zarzucić tendencje lekko uzurpatorskie – wszak są i inne ugrupowania, w których nie brak chrześcijan i to zdecydowanie deklarujących swe przywiązanie do wiary i nauki społecznej Kościoła).

Otóż liderzy tego bloku mówią, iż na listy wyborcze chcą wystawić osoby, cytując, „dające własnym życiem i postępowaniem świadectwo prawdzie ewangelicznej. Chcielibyśmy, aby zgłaszali się do nas”. No więc wymagania są całkiem poważne, myślę pół żartem, pół serio, że starczyłoby nawet na proces beatyfikacyjny. Z jedną różnicą – kandydaci na błogosławionych i świętych nie zgłaszają sami siebie. Tu mi właśnie zgrzyta. Jak to ma wyglądać? Przychodzi kandydat do komitetu wyborczego i mówi: daję swoim życiem świadectwo prawdzie ewangelicznej? Choć może niepotrzebnie się martwię, dzisiaj w naszym pięknym kraju nie brak ludzi, którzy sami skromnie, acz bez fałszywej pokory, przyznają, że są wielcy, wspaniali i nad wyraz uczciwi.

Mam nadzieję, że ChBS-owi jednak nie o takich ludzi chodzi. I jednocześnie ośmielam się prosić liderów bloku: mniej wielkich słów. Bo mamy ich inflację.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Intronizacja relikwii św. Faustyny w Ostrożnicy

Najdostojniejsza parafianka



PRZEMYSŁAW MALINKA

W święto Miłosierdzia Bożego parafia pw. Ducha Świętego w Ostrożnicy przeżywała uroczystość intronizacji relikwii św. Faustyny.

Szczególny kult Miłosierdzia Bożego w ostrożnickim kościele trwa od czterech lat. W bocznym ołtarzu figurę Najświętszego Serca Pana Jezusa zamieniono na obraz Pana Jezusa Miłosiernego. – W każdy pierwszy piątek i pierwszą niedzielę gromadzimy się na Koronkę do Miłosierdzia Bożego – mówi ks. Bernard Mocia, proboszcz w Ostrożnicy. W tym roku parafia obchodzi jubileusz 725-lecia istnienia: to drugi motyw, który sprawił, że do Ostrożnicy sprowadzono relikwie świętej zakonnicy z Łagiewnik. – W czasie misji jubileuszowych w Adwencie zrodziła się myśl, żeby rok jubileuszowy przeżyć nie tylko zewnętrznie, jako wspomnianie wydarzeń minionych, ale też w sposób duchowy. Chcemy odczytać zadanie na przyszłość dla całej wspólnoty parafialnej. Zrodziła się myśl, że najlepiej uda nam się to zrobić poprzez kult Bożego Miłosierdzia i św. Faustyny, którymi tak mocno żyje teraz Kościół, także w odległych krajach – mówi ksiądz

proboszcz. – Drugim motywem były słowa Jana Pawła II o iskrze Bożego Miłosierdzia, która ma się rozprzestrzeniać na cały świat i przemieniać go. Odnosi się to przecież także do każdej wspólnoty parafialnej. Każda parafia musi się nieustannie przemieniać i uświęcać. Pomocą w tym jest dla nas postać św. Faustyny i kult Miłosierdzia – tłumaczy ks. Mocia.

5 kwietnia delegacja parafii udała się autokarem do sanktuarium w Krakowie Łagiewnikach. Tam odprawiono Mszę św. za parafian i odebrano relikwie św. Faustyny. W niedzielę 23 kwietnia intronizacji relikwii w Ostrożnicy przewodniczył bp Jan Bagiński. Uroczystość, poprzedzona dniem skupienia prowadzonym przez o. Henryka Kałużę SVD, rozpoczęła się procesją przez parafię – od szkoły do kościoła. Licznie przybyli mieszkańcy Ostrożnicy, a także wierni z sąsiednich parafii, uroczystość uświetniały także orkiestra i chór. Relikwie św. Faustyny niesione były kolejno przez delegację: dzieci, młodzież, ojców, matek, pokolenia starszych i pracujących w parafii siostr jadwizanek. W prog

Relikwie św. Faustyny niosą dzieci z Ostrożnicy

kościół rada parafialna przywitała relikwie świętej bukietem czerwonych róż.

– Sprowadziliśmy relikwie, aby mieć ze-

wewnętrzny znak obecności św. Faustyny wśród nas. Jest to dla nas szczególnie radość, że wśród nas jest święta, nazwalismy ją nawet „najdostojniejszą naszą parafianką”. Swoim prostym życiem pokazuje nam, że my też możemy się uświęcać. Przecież wykonywała proste posługi: w ogrodzie, w pralni, na furcie, służyła biednym. Wykonywała te same czynności, które i my wykonujemy, czym na co dzień żyjemy. Jest jedną z nas, ale uczy nas, że możemy i powinniśmy stawać się świętymi – tłumaczy sens sprowadzenia relikwii do parafii ks. Bernard Mocia.

W kościele odmówiono Koronkę do Miłosierdzia Bożego, poprzedzoną intencjami napisanymi przez parafian. Bp Bagiński wygłosił kazanie, w którym mówił o życiu i duchowości Świętej oraz zachęcał, aby głosić Miłosierdzie, wcielać je w swoje życie i okazywać innym. Ksiądz biskup dokonał także aktu poświęcenia parafii i świata Bożemu Miłosierdziu. **K**

Wiejska parafia Kozłowice
została laureatem
ministerialnego
konkursu na **najlepiej
odrestaurowany
zabytek sakralny.**

tekst
**TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ**

Mamy zaszczyt poinformować Księdza Proboszcza, że parafia rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela w Kozłowicach została laureatem Konkursu Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbany” za przeprowadzony w latach 2001–2004 kompleksowy remont przywracający pierwotne walory architektoniczne i plastyczne kościoła – czytamy w piśmie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego skierowanym 5 kwietnia 2006 r. do ks. dr. Alfreda Skrzypczyka. Podczas uroczystości zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków – 21 kwietnia – w ratuszu we Wrocławiu minister kultury i sztuki Kazimierz Ujazdowski i Generalny Konserwator Zabytków Tomasz Merta wręczyli ks. proboszczowi Alfredowi Skrzypczykowi dyplom laureata dla parafii Kozłowice i pamiątkowy emblemat, którym oznaczona zostanie zabytkowa świątynia. Kościół parafialny pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Kozłowicach jako jedyny z naszego województwa znalazł się w gronie 61 tegorocznych laureatów.

Można z nich brać przykład

Parafia Kozłowice w dekanacie Gorzów Śląski (powiat olecki) ma jeszcze jeden zabytkowy kościół – w Jamach, pw. św. Mikołaja, drewniany, liczący ponad 200 lat. O obie świątynie dbają parafianie, remontują je, konserwują i robią wszystko, by były bezpieczne. I mimo że w ciągu

Kozłowice w g



gronie najlepszych

ostatnich 20 lat pod kierunkiem ks. proboszcza Skrzypczyka wybudowali dwie kaplice przedpo- grzebowe w stylu nawiązującym do architektury drewnianych kościołów (m.in. dachy kryte gontem), wybudowali plebanię zaprojektowaną przez architekta Wilhelma Kika, uporządkowali otoczenie kościołów, włącznie z nasadzeniami drzew i krzewów oraz utwardzeniem polnym kamieniem i kostką brukową placów przykościelnych, to postanowili przeprowadzić bardzo trudny i kosztowny remont zabytkowej, pochodzącej z początków XVII wieku, drewnianej parafialnej świątyni. Prace trwały od 2001 do 2004 roku. Tym kompleksowym remontem przywracającym pierwotne walory architektoniczne i plastyczne kościoła objęto m.in. odwodnienie fundamentów, wzmocnienie drewnianej konstrukcji,

Obok:
Odrestaurowany ołtarz główny z błękitnym „niebem” w kościele parafialnym w Kozłowicach

Poniżej:
Kościół w Kozłowicach po remoncie

więźby dachowej i stropu, częściową wymianę gontowego pokrycia dachowego, rewaloryzację wnętrza (kompleksowa konserwacja barokowych polichromii przeprowadzona

przez konserwatora Lesława Niżińskiego). Dodatkowo dostosowano istniejące już drewniane ogrodzenie do całej zabudowy, nakryto słupki „czapami” z gontów, dobudowano bramę z daszeniem gontowym. Ten wielki remont oraz inne, bieżące, realizowane są z ofiar parafian (kollekta z drugiej niedzieli miesiąca w całości przeznaczana jest na cele inwestycyjne) przy wsparciu życzliwych darczyńców.

Efekt jest wspaniały.

Widok kościoła cieszy parafian i zadziwia gości, wśród nich znawców sztuki i architektury. Bo to, co dzisiaj można podziwiać w kościele, jest unikatowe, piękne i kształjące. Odsłonięto barokowe polichromie przedstawiające między innymi świętych: Jana Nepomucena, Antoniego Padewskiego, Franciszka, Łucję, stojące obok siebie matkę i córkę – św. Annę i Maryję. Wśród błękitu chmur pokrywających sklepienie patrzają na nas święci i aniołowie. Nie ma w kościele zbędnych rzeczy, niepotrzebnych dekoracji, bo jak twierdzi ks. proboszcz Alfred Skrzypczyk, kościół jest piękny sam w sobie i nie potrzebne są w nim żadne ozdoby ze styropianu, sreberk i nylonu.

Remont i konserwacja zabytku, prowadzone pod stałym nadzorem i opieką Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu i jego pracowników, zdobyły uznanie Generalnego Konserwatora Zabytków i jurorów, którzy uznali go za wzorowy i godny upowszechnienia.

SZTUKA JEST WNUCZKĄ NATURY I ŁĄCZY JĄ POKREWIEŃSTWO Z BOGIEM

W Psalmie 96,6 autor natchniony napisał słowa: „Przed Nim kroczą majestat i piękno”. Jeżeli świątynia jest czymś, co poprzedza przyszłą wizję Boga, to winna się charakteryzować tymi dwiema cechami: majestatem i pięknem. Jedno i drugie związane jest zaś z szeroko pojętą sztuką, która pozostaje domeną artystów.



Zadaniem właścicieli i opiekunów jest, aby właśnie ci ludzie, korzystając ze swoich talentów mogli ciągle na nowo wydobywać z tej podstawowej bazy, jaką jest materia zabytku, majestat i piękno w myśl słów Leonarda da Vinci: „Sztuka jest wnuczką natury i łączy ją pokrewieństwo z Bogiem”. Sztuka nie może więc zasadzać się na gustach czy upodobaniach najbardziej nawet zapobiegliwych administratorów czy właścicieli zabytków. Sztuka to pewien kanon, zespół zasad, które trzeba w określonym przypadku, w zależności od epoki powstania obiektu zastosować, chcąc przywrócić obiektowi jego pierwotne piękno. Współpraca z ludźmi odpowiedzialnymi za stan i piękno obiektów stanowiących nasze dziedzictwo narodowe, a więc z urzędem konserwatorskim i polecanymi przez ten urząd konserwatorami, którzy to piękno przywracają – jest konieczna, jeżeli chcemy, żeby nasze kościoły i znajdujące się w nich dzieła sztuki mogły cieszyć pięknem zrodzonym ongiś w zamyśle ich budowniczych i fundatorów. Obecny stan kościoła w Kozłowicach jest takim finalnym wynikiem długoletniej współpracy pomiędzy parafią a Wojewódzkim Urzędem Konserwatorskim w Opolu. Tytuł „Zabytek Zadbany”, zdobyty w Ogólnopolskim Konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, może spotkać się szczególnie w środowiskach klerykalnych z niezrozumieniem. Mamy bowiem w diecezji i w województwie opolskim wiele obiektów „zadbanych”, ale jakże często zadbanych po swojemu: własnym sumptem, własnym gustem, który kojarzy się z porządkiem, czystością i specyficznym kolorytem na chwałę Bożą. Zadaniem właściciela czy administratora zabytku, którym jest proboszcz, jest kształtowanie gustów społecznych, ukazywanie piękna ludziom, którzy przy swoich nawet największych chęciach nie muszą wszystkiego wiedzieć i dostrzegać piękna, które gdzieś tam tkwi w wytartym malowidle ściennym, figurze z połamanymi kończynami, posadzce, której krzywizny i wgłębienia powstały z odciśniętych w niej kolan pobożnych ludzi. Zabytek zadbany to nie nowe piękno, ale piękno przywrócone zgodnie z kanonami i zasadami sztuki, a te najlepiej znają fachowcy konserwatorzy i im należy powierzyć zadania związane z konserwacją zabytku. Jestem niezmiernie wdzięczny moim parafianom za zaufanie, którym mnie obdarzyli przy prowadzeniu prac konserwatorskich. W efekcie wszyscy możemy cieszyć się tym samym pięknem, które cieszyło naszych przodków. W naszym kościele zagościły ponownie majestat i piękno.

KS. DR ALFRED SKRZYPCZYK
proboszcz parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela



Perełki Słowa

DOBRY PASTERZ

Ja jestem dobrym pasterczem. Dobry pasterz daje życie za owce. Najemnik zaś ucieka, a wilk porywa owce i rozprasza. Ja oddaję życie za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz (J 10,11nn).



Pasterz i owce – orientujemy się, o co chodzi. Ale w naszych skojarzeniach brakuje pewnego elementu z czasów Jezusa. Otóż w dawnej tradycji Hebrajczyków przywódcy narodu nazywani byli pasterzami. A Dawid – największy z królów – sam był pasterczem owiec, zanim Bóg wezwał go, by rządził ludem wybranym. W tradycji prorockiej mowa jest o pasterzach dobrych, ale także o pasterzach złych, którzy pasą samych siebie (Ez 34). Gdy więc Jezus zaczął mówić o sobie jako o pasterczu, słuchacze odebrali to jako deklarację polityczną. Stąd pytanie: „Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam o otwarciu”. Mówił, ale nie rozumieli. Polityczny Mesjasz miał prowadzić do wyzwoleniejszej i zwycięskiej walki, ale nie oddawać życia. Dlatego gdy w ich rozumieniu Jezus przegrał, umierając na krzyżu, wszystko wydało się im skończone. Nie pojęli, że ten Pasterz poprowadzi ich o wiele dalej niż wszystkie polityczne zwycięstwa razem wzięte. Chrześcijanie nieraz ulegali, i wciąż ulegają podobnej pokusie. Bywa, że czekamy, by Bóg pomógł nam w ziemskich, doczesnych, a nawet w politycznych rozgrywkach. Nie pojmujemy, że Jezus – dobry pasterz – prowadzi nas ponad to wszystko ku pełnej jedności całej rodzinie ludzkiej.

TOMASZ HORAK

Obwodnica miasta Otmuchów

Nowoczesna i bezpieczna

24 kwietnia została oddana do użytku obwodnica miasta Otmuchów w ciągu drogi krajowej nr 46 Kłodzko–Nysa–Opole–Szczekociny.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli przedstawiciele rządu, z ministrem transportu i budownictwa Jerzym Polaczkiem, wojewoda opolski Bogdan Tomaszek, marszałek województwa opolskiego Grzegorz Kubat, burmistrz Otmuchowa Jan Woźniak, policjanci, strażacy, drogowcy i mieszkańcy otmuchowskiej gminy. Nową drogę poświęcił opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa.

Obwodnica, licząca 3820 metrów, rozpoczyna się przed skrzyżowaniem drogi krajowej nr 46 z drogą powiatową Otmuchów–Kalków, a kończy przed wsią Wójcice. Odcinek ten wiedzie południową stroną Otmuchowa i przecina dwie rzeki: Raczynę i Nysę Kłodzką. W związku z tym wybudowano również dwa okazałe mosty – na Raczynie, długości 217 metrów, i Nysie Kłodzkiej, długości 360 metrów, oraz stację meteo. Wykonawcą robót była firma Berger-Bau GmbH. Koszt całej inwestycji wyniósł 52 miliony złotych.

Burmistrz Jan Woźniak podkreślił znaczenie tej nowo-



ZDJEŃCA ZBIGNIEW ZALEWSKI

Uroczyste przecięcie wstęgi. Stoją od lewej: Jan Woźniak, Bolesław Pustelnik, Stawomir Kłosowski, Zbigniew Kotlarek, Jerzy Polaczek, Bogdan Tomaszek, bp Paweł Stobrawa i Grzegorz Kubat

czesnej inwestycji, o którą władze samorządowe zabiegały od dwudziestu lat, i podziękował odpowiednim służbom za solidne i terminowe wykonanie. Nowa obwodnica zapewni mieszkańcom Otmuchowa spokój i bezpieczeństwo, jednocześnie – zdaniem wielu – przyczyni się do rozwoju ruchu turystycznego na ziemi nyskiej.

Nowa obwodnica jest jedną z dwóch tego rodzaju inwestycji na Opolszczyźnie, których oddanie zaplanowano w tym roku. Drugą jest obwodnica Dobrodzienia. Tak przynajmniej zapowiedział obecny w Otmuchowie minister Jerzy Polaczek. **W.I.**



Bp Paweł Stobrawa poświęcił obwodnicę

Koncert charytatywny na rzecz Hospicjum św. Józefa

Z nadzieją na życie

W święto Miłosierdzia Bożego w Raciborzu odbył się koncert na rzecz tamtejszego Hospicjum św. Józefa.

W Raciborskim Centrum Kultury „Strzecha” w niedzielne popołudnie zgromadzili się przyjaciele hospicjum, rodziny pacjentów, wóldarze miasta i powiatu. Koncert zatytułowany „Z nadzieją na życie” składał się z trzech części: występów zespołów „Jor-

dan” i „Przecinek” oraz spektaklu pt. „Chleb i wino”. Efektowny i niosący głębokie przesłanie spektakl pantomimiczny, w wykonaniu mieszkańców i pracowników DPS św. Notburgi w Raciborzu, został przygotowany według pomysłu siostry Estery, a reżyserował go Kazimierz Frączek. W trakcie imprezy harcerze prowadzili loterię fantową. – Dochód z koncertu wyniósł w sumie 2420 złotych – informuje

Irena Frączek, prowadząca biuro hospicjum i zarazem pielęgniarka. – Nasz koncert wpisuje się w wielki głos nadziei rozbrzmiewający w Polsce i na świecie w okresie Zmartwychwstania. To także nadzieja na zrozumienie ludzi ciężko chorych, na drogę ku cywilizacji miłości – powiedziała Lucyna Rajczykowska, założycielka raciborskiego hospicjum. Tel. do Hospicjum św. Józefa: 032 415 53 39. **A.**

Zapraszamy

■ NA ŚWIĘTO PATRONALNE DO WSD

Wspólnota klerycka zaprasza w poniedziałek 8 maja do kościoła seminaryjno-akademickiego na święto patrona Wyższego Seminarium Duchownego św. Stanisława Biskupa. Uroczystej koncelebrowanej Mszy św. o godz. 10.00 przewodniczyć będzie abp Alfons Nossol, który też udzieli święceń diakonatu 30 akolitom z diecezji gliwickiej i opolskiej.

■ NA PIELGRZYMKĘ STRAŻAKÓW

14 maja w sanktuarium na Górze Świętej Anny odbędzie się pielgrzymka strażaków. W programie:

godz. 11.00 – zbiórka pocztów sztandarowych na rajskim placu (okazja do sakramentu pokuty);
godz. 11.30 – Msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa i nabożeństwo ku czci św. Floriana;
godz. 14.00 – spotkanie przy grochówce w Domu Pielgrzyma.

■ NA SPOTKANIE NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

W piątek 19 maja o godz. 19.00 w ośrodku DA „Resurrexit”, przy ul. Drzymały 1a w Opolu, odbędzie się spotkanie organizacyjne przed wyjazdem do Rzymu połączone z wykładem o. prof. Zachariasza S. Jabłońskiego *OSPPE Dlaczego katolicyzm polski jest maryjny?*

■ NA SKUPIENIE DLA KOBIET

u Sióstr Maryi Niepokalanej w Nysie, które odbędzie się od 19 do 21 maja. Temat: *Pokora w życiu kobiety. Maryja – wzór pokory*. Rozpoczęcie około godz. 18.00 w piątek, zakończenie około godz. 10.00 w niedzielę. Zgłoszenia do 18 maja przyjmuje s. Michaela. Kontakt: al. Wojska Polskiego 79, 48-300 Nysa, tel.: 077 433 36 22. Ofiara za pobyt według możliwości.

■ NA WAKACJE Z BOGIEM

Już dziś siostry szesnastki zapraszają dziewczęta na „Wakacje z Bogiem” do Raciborza Miedoni w terminach: 10–15 lipca – dziewczęta klas II i III gimnazjalnych oraz szkół średnich; 17–22 lipca – dziewczęta klas I gimnazjalnych i VI klas szkoły podstawowej; 24–29 lipca – dziewczęta klas IV i V szkoły podstawowej; 31 lipca–5 sierpnia – dziewczęta klas III i IV szkoły podstawowej; Zgłoszenia prosimy kierować na adres; siostra Eleonora Dzimiera, al. Ks. J. Kentenicha 6, Winów, 46-060 Prószków, tel. 0-77 474-83-81.

■ NA REKOLEKCJE DLA DZIECI MARYI

Podczas wakacji rekolekcje odbędą się w następujących miejscach:

ZAKOPANE (2–10 lipca) dla dziewcząt z gimnazjum i starszych – koszt 250 zł;
SIDZINA (10–20 lipca) dla dziewcząt od IV klasy szkoły podstawowej – koszt 250 złotych;
LEŚNICA (16–26 lipca) dla dziewcząt ze szkoły podstawowej – koszt 250 złotych;
OŁDRZYCHOWICE KLÓDZKIE (16–22 lipca) dla dziewcząt z gimnazjum i starszych – koszt 150 złotych;
KUDOWA ŹRÓJ (24–31 lipca) dla dziewcząt z gimnazjum i starszych – koszt 240 złotych.

Zgłoszenia przyjmują do 20 czerwca:

siostry służebniczki, ul. Klasztorna 2, 47-150 Leśnica, tel. 077 404 83 30 lub 077 404 82 30, e-mail: betania@sluzebniczki.pl (do Leśnicy i Kudowy);
siostra Pacyfika, ul. Kościelna 11, 46-081 Dobrzeń Wielki, tel. 077 469 66 56, e-mail: smpacyfika@poczta.onet.pl (do Ołdrzychowic Klodzkich);
ks. Tadeusz Muc, ul. Grota Roweckiego 3, 45-256 Opole, tel. 601 591 695, e-mail: tadmuc@wp.pl (do Zakopanego i Sidziny). ■

Warto przeczytać

Pasjonujące dzieje oleskiej parafii

W serii „Z Dziejów kultury chrześcijańskiej na Śląsku” z numerem 35. ukazała się niezwykle ciekawa i bogata monografia parafii Olesno.

Książka ta została wydana przez Redakcję Wydawnictwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego i Wydawnictwo Świętego Krzyża w Opolu. Jej autorem jest dyrektor tegoż wydawnictwa i zarazem pasjonat dziejów Olesna ks. dr Waldemar Klinger. Licząca blisko 400 stron książka jest pracą doktorską napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Kazimierza Doli i – jak mówią historycy – pierwszą powojnie napisaną i wydaną drukiem zwartą historią parafii na tle dziejów miasta!

Czytelnik może dzięki tej publikacji poznać zarys dziejów nie tylko parafii, ale również miasta od czasów najdawniejszych do współczesnych. Na szczególną uwagę zasługuje rozdział dotyczący duchowieństwa i duszpasterstwa. Książka zawiera spis wszystkich proboszczów i wikariuszy, których udało się ustalić. Benedyktyńską pracą było wyszukanie najstarszych proboszczów. Pierwszym, do którego udało się dotrzeć, był ks. Johannes, kapelan opolskiego księcia Bolka, który w Oleś-

nie pracował w latach 1353–1373.

Kolejnym bardzo żmudnym, ale również wdzięcznym zajęciem było zestawienie kapłanów pochodzących z Olesna. Autorowi udało się ustalić do 1810 r. 109 kapłanów wywodzących się z oleskiej parafii. Kolejnych 22 wyszło z niej w latach 1810–1945, a w czasach najnowszych, od 1945 do 2000 r., „tylko” 27!

Najobszerniejszy okazał się rozdział trzeci, poświęcony budynkom i obiektom sakralnym, którymi oleska parafia mogłaby obdaruwać kilka okolicznych parafii. Ks. Waldemar Klinger rzetelnie zestawiał, opisał i sfotografował wszystkie kaplice i kapliczki, krzyże przydrożne, figury i kolumny oraz cmentarze: parafialne, epidemiczne, żydowski i komunalny.

Książkę tę powinien wziąć do ręki każdy mieszkaniec Olesna i ten, komu drogie są dzieje Śląska Opolskiego. Można ją zakupić w Oleśnie na plebanii lub w księgarni na rynku, a także w Opolu, w sklepie firmowym Wydawnictwa Świętego Krzyża. **W.I.**

Ks. Waldemar Klinger,
Z dziejów parafii Olesno. Duchowieństwo – duszpasterstwo – obiekty sakralne w latach 1226–2000, Opole 2006.



PANORAMA PARAFII
pw. św. Anny w Wiechowicach

Trzy w jednym

Trzy bodaj najmniejsze parafie w naszej diecezji tworzą właściwie jedną – z siedzibą proboszcza w Wiechowicach.

Jakubowice liczą 115 mieszkańców, Turków (z Uciechowicami i Jabłonką) 236, Wiechowice (z Dzierżkowicami) najwięcej, bo 311. – Razem 663 osoby i trzy kościoły, ale w dekanacie branicim to nic niezwykłego – mówi ks. Piotr Sługocki, proboszcz parafii św. Anny w Wiechowicach i ex currendo proboszcz w Jakubowicach i Turkowie.

Duch liturgii

W niedzielę na mocy specjalnego zezwolenia proboszcz odprawia Mszę św. w każdym z trzech kościołów. A jak w święta, gdy czas liturgiczny jest bardziej „zagęszczony”? – To proste. Na Boże Narodzenie liturgia przewiduje przecież cztery formularze mszalne, więc wieczorna Msza jest w Wiechowicach, Msza pasterska w Turkowie, a Msza „o świecie” w Jakubowicach – wyjaśnia ks. Sługocki. W podobnym, liturgicznym duchu, rozwiązywany jest „problem” Triduum Paschalnego. Ksiądz proboszcz ma zgodę na odprawianie dwóch Mszy Wieczerzy Pańskiej, w Wielki Piątek w Wiechowicach odprawia Liturgię Męki Pańskiej, w Turkowie – Drogę Krzyżową, a



ZDJĘCIA ANDRZEJ KERNER



KS. PIOTR SŁUGOCKI

Święcenia kapłańskie przyjął w 1993 r. w Opolu. Był wikariuszem w parafiach: Olesno, NSPJ w Raciborzu (7 lat, ostatnie pół roku jako tymczasowy administrator parafii), Przemienienia Pańskiego w Opolu (2 lata, równocześnie był tam duszpasterzem akademickim). Od 2004 roku jest proboszczem parafii św. Anny w Wiechowicach.

w Jakubowicach o 15.00 Koronkę do Miłosierdzia Bożego. – Dbamy o liturgię zgodnie ze wszystkimi zaleceniami soborowymi (np. obchody Wigilii Paschalnej kończą się procesją rezurekcyjną). Ludzie rozumieją ducha liturgii, i to mnie cieszy, tak jak i zaangażowanie służby liturgicznej, kościelnych i organistów w liturgię – mówi ks. Piotr Sługocki. W parafii jest 40 ministrantów i ministrantek (jest tu nawet czeski ministrant, który mieszka w sąsiedniej Opawie). Od ubiegłego roku działa zespół Caritas, przy każdym kościele jest odrębna rada parafialna. Ksiądz proboszcz – zapalony rowerzysta – organizuje pielgrzymki, m.in. rowerową do pobliskiego czeskiego sanktuarium w Cvilinie.

Duch ofiarności

Ludzi są ofiarni, gdy widzą, że coś się robi – ksiądz proboszcz powtarza znaną prawdę. A w takich miejscach ofiarność jest szczególnie wyrazna: przecież jeden

kościół przypada tu na dwustu mieszkańców. Radni parafialni, zgodnie ze starą, jeszcze przedwojenną tradycją, zbierają co dwa miesiące na fundusz remontowy. Ciekawe: również parafianie pracujący za granicą organizują między sobą zbiórki na swoje kościoły. Dzięki temu w ostatnim czasie udało się w Wiechowicach wyremontować przedsionek kościoła, odnowić barokowe ołtarze i wnęki okienne, zmienić podłogę na plebanii, w Turkowie – położyć nowy dach, uzupełnić tynk, odnowić ogrodzenie kościoła, założyć nowe nagłośnienie, w Jakubowicach – również założyć nowe nagłośnienie, nowy dach nad kaplicą pogrzebową, odnowić żyrandole. W katalogu spraw do załatwienia jest także szersze otwarcie granicy z Czechami (którzy, notabene, przychodzą tu do kościoła). Ale to już gestia władz wyższych. Gdyby to zależało od miejscowych, sprawa byłaby już załatwiona.

ANDRZEJ KERNER

Od lewej **kościół w Wiechowicach, Turkowie, Jakubowicach**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Uważam, że nasze bliskie sąsiedztwo z Czechami jest wielką szansą, choć do tej pory niedostatecznie wykorzystywaną. W naszej parafii mamy na przykład dwa mosty łączące nas z czeską Opawą, ale ani jednego przejścia granicznego dla samochodów, tylko jedno – w Wiechowicach – dla ruchu pieszego i rowerowego. Przez most w Dzierżkowicach nawet przejść nie wolno do Opawy Drzkovic po drugiej stronie rzeki. Znacznie poszerzylibyśmy szanse edukacyjne młodzieży, gdyby w szkołach podstawowych i gimnazjach w naszym rejonie uczono języka czeskiego. W Opawie młodzież miałaby bardzo szeroki wachlarz oferty edukacyjnej na poziomie średnim, a potem możliwość studiowania na tamtejszym uniwersytecie! A teraz muszą dojeżdżać do Głubczyc czy Raciborza, tracąc kilka godzin dziennie na dojazdy, o pieniądzech nie wspominając. Gdyby była możliwość kształcenia się aż do doktoratu w Opawie i większe otwarcie granicy, byłoby to swoistym polskim przedmieściem Opawy. To byłaby szansa rozwoju naszych wiosek, otwarłyby się zupełnie nowe możliwości. Myślę, że wtedy młodzie nie uciekaliby stąd, ale znajdowali szansę rozwoju na miejscu. Jest to przecież region o wielkich walorach historycznych i turystycznych.